

Waldemar Chrostowski

"Księgi 1-2 Królów : wstęp - przekład z oryginału - komentarz - ekskursy", red. Józef Błażej Łach, Poznań 2007 : [recenzja]

Collectanea Theologica 78/4, 199-203

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Józef Błażej ŁACH (oprac.), *Księgi 1-2 Królów. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, Pismo Święte Starego Testamentu IV/2, Pallottinum, Poznań 2007, ss. 672 + ndlb.

Ks. dr hab. Józef Błażej Łach (ur. 1948), profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Rzeszowskiego, jest kapłanem diecezji tarnowskiej. Przyjąwszy święcenia kapłańskie (1972), pracował jako wikariusz i katecheta kolejno w pięciu parafiach diecezji tarnowskiej (1972-1985) oraz w diecezji szczecińsko-kamieńskiej (1985-1989), po czym podjął pracę duszpasterską wśród Polonii w Austrii (1989-1996). Jednocześnie kontynuował i pogłębiał wiedzę nabytą podczas studiów w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie. Przebieg jego dotychczasowej drogi naukowej: 1972 – tytuł magistra teologii (Wydział Teologii KUL); 1975 – stopień licencjata teologii (Papieski Wydział Teologiczny w Krakowie); 1978 – stopień doktora teologii (Papieski Wydział Teologiczny w Krakowie – prawa kościelne) oraz 1989 (Akademia Teologii Katolickiej – prawa państwowe); 1992 – stopień doktora habilitowanego (ATK). Podjąwszy pracę duszpasterską w diecezji szczecińsko-kamieńskiej, wykładał w Wyższym Seminarium Duchownym w Szczecinie oraz w miejscowej filii Instytutu Studiów nad Rodziną ATK. W latach 1996-1998 przebywał dwa lata na urlopie zdrowotnym. W roku akademickim 1998/1999 wykładał w Wyższym Seminarium Duchownym OO. Karmelitów w Krakowie, a w latach 1999-2003 pracował jako adiunkt w Wyższej Szkole Filozoficzno-Teologicznej w Krakowie. W lutym 2003 r. został zatrudniony w Instytucie Pedagogiki na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym Uniwersytetu Rzeszowskiego, gdzie pracuje do dzisiaj. W roku akademickim 2006/2007 prowadził także wykłady w Wyższym Seminarium Duchownym OO. Redemptorystów w Tuchowie, zaś w drugim semestrze roku akademickiego 2007/2008 wykład monograficzny na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej – Sekcja w Tarnowie.

Komentarz do 1 i 2 Księgi Królewskiej, przedstawiony przez autora jesienią 2008 r. w postępowaniu o nadanie tytułu naukowego profesora nauk teologicznych, ukazał się jako kolejny tom serii wydawniczej zapoczątkowanej pół wieku temu przez ówczesnych profesorów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Autor podsumowuje i zbiera w nim dotychczasowe kierunki swoich naukowych zainteresowań biblijnych, z których najważniejszy skupiał się na deuteronomicznym dziele historycznym. Znalazło to wyraz w jego rozprawie habilitacyjnej (*Bóg-Zbawca w biblijnych opowiadaniach o Elizeuszu*, Szczecin-

-Warszawa 1987), a następnie w kilkunastu publikacjach, zarówno książkowych, jak i w artykułach, opublikowanych po uzyskaniu stopnia doktora habilitowanego. O charakterze tych zainteresowań przesądziła sugestia ks. prof. dr. hab. Lecha Stachowiaka, by opracować brakujący we wspomnianej serii komentarz do 1 i 2 Krl. Praca nad nim trwała, z przerwami, ok. 20 lat. To dostatecznie długo, by spokojnie przemyśleć rozmaite kwestie badawcze i odnieść się do nich z dystansu umożliwiającego zweryfikowanie wcześniejszych wniosków, sądów i ocen.

1 i 2 Krl wchodzą w skład zbioru znanego jako deuteronomistyczne dzieło historyczne. Do niedawna dominował pogląd, że jego autorstwo należy łączyć z jedną osobą bądź skupionym wokół niej wąskim środowiskiem, traktowanym jako „redaktor/zy deuteronomistyczny/i” (Dtr). Józef B. Łach podważa ten pogląd i opowiada się za trzema głównymi redaktorami, którym zawdzięczamy ów zbiór, nazywając ich odpowiednio: Deuteronomista Historyk/Dziejopisarz (DtrH), Deuteronomista Prorok (DtrP) oraz Deuteronomista Prawnik (DtrN). Pierwsza redakcja 1-2Krl, o profilu historycznym (DtrH), jest datowana na okres krótko przed 587 r. przed Chr., czyli w ostatniej dekadzie przed zburzeniem Jeruzolimy. Druga redakcja, o orientacji prorockiej, która mogła mieć dwie fazy, jest umiejscawiana ok. 550 r. przed Chr. (DtrP 1+2). Trzecia redakcja, zapoczątkowana 20 lat później, czyli ok. 530 r. przed Chr., ma zabarwienie nomistyczne (DtrN) oraz trwałaby najdłużej i to od niej zależy ostateczny kształt tekstu znany z kanonu Biblii Hebrajskiej. Takie spojrzenie nawiązuje do poglądów, które zostały wypracowane za granicą. Na szczególne przypomnienie zasługują komentarze i monografie, których autorem jest Ernst Würthwein (*Die Bücher der Könige*, Göttingen 1977) i Georg Hentschel (*1 Könige, 2 Könige*, Leipzig 1985), do których dorobku nawiązywali inni uczeni. Józef B. Łach przynosi rezultaty ich badań na grunt polski. Jeżeli dociekania z zakresu historii redakcji są rzeczywiście istotne, w komentarzu należałoby pieczołowicie wyróżnić poszczególne warstwy redakcyjne, zestawić je ze sobą i odtworzyć ich domniamaną postać pierwotną, oraz pokazać, w jaki sposób i dlaczego dokonywano kolejnych reinterpretacji wcześniejszego tworzywa, a w końcu dlaczego całość materiału uzyskała taki, a nie inny, finalny kształt. Te wątki pojawiają się w pracach uczonych zagranicznych, pokazując możliwości lecz i ograniczenia wykorzystywania metody historyczno-krytycznej w badaniach biblijnych. Czasami J. B. Łach nawiązuje do nich i z nich korzysta, starając się potwierdzić to, co postrzega jako potrójne (historyczno-profetyczno-nomistyczne) oblicze objaśnianego dzieła, a nie tylko upatrywaną w nim od dawna orientację „historyczno-deuteronomistyczną” (DtrG).

Układ komentarza stosuje się do schematu przyjętego w poprzednich tomach tej doskonale znanej polskim biblistom serii wydawniczej. Po *Przedmowie* (s. 7-8), *Bibliografii* (s. 9-28), *Wykazie skrótów* (s. 29-44) i *Transkrypcji* (s. 45), następuje *Wstęp historyczno-krytyczny* (s. 47-131). Zasadniczy *corpus* publikacji stanowi *Przekład z oryginału – Komentarz* (s. 133-586), natomiast książkę zamykają *Ekskursy* (s. 587-658). Pod tym względem autor nie miał wyboru, zresztą nie było specjalnej potrzeby, by zmieniać tradycyjny układ treści poszczególnych tomów tej serii, jest on bowiem poprawny i czytelny, a ponadto ma tę zaletę, że czytelnicy zdążyli się do niego przyzwyczaić. W tym układzie odzwierciedla się predylekcja dla metody historyczno-krytycznej, która stanowi rezultat diachronicznego podejścia do Biblii. Paradoks polega na tym, że w czasach, gdy pojawiały się pierwsze tomy PŚST, czyli z początkiem drugiej połowy XX w., metoda historyczno-krytyczna spotykała się z nieufnością, gdyż była uznawana w Kościele katolickim za zbyt nowatorską; obecnie nieufność wobec niej ma zupełnie inne podłoże, wyrasta bowiem z upowszechniania synchronicznego podejścia w egzegezie tekstu biblijnego. Śladów tych zmagających się w komentarzu J. B. Łacha, co więcej, egzegeza o zabarwieniu synchronicznym, uwzględniająca np. tzw. nową krytykę literacką (egzegeza retoryczna, narratywna/narratologia czy semiotyczna), jest w nim nieobecna.

Do najważniejszych zagadnień o profilu krytyczno-historycznym została zaliczona problematyka nazewnictwa ksiąg i ich podziału, tekstu hebrajskiego i jego starożytnych przekładów, zarys treści i porównanie jej z danymi pozabiblijnymi, a także kwestia powstania 1-2Krl w świetle współczesnych badań literackich i teologicznych. Sporo miejsca zajmuje wykład dotyczący trzech domniemych etapów historii redakcji, czyli wkładu i teologicznego przesłania DtrH, DtrP oraz DtrN. Rozważania zamyka omówienie miejsca i czasu poszczególnych redakcji oraz zastosowanie 1-2Krl. Księgi obejmują ponad 400 lat dziejów Izraela przed wygnaniem babilońskim, od sukcesji po śmierci króla Dawida (ok. 970 r. przed Chr.) do ułaskawienia króla Jojakina (ok. 560 r. przed Chr.). Biblijny obraz tego okresu ma liczne paralele i odpowiedniki pozabiblijne, przede wszystkim świadectwa asyryjskie, a także egipskie, fenickie, aramejskie i babilońskie. Nasuwa się konkretny problem badawczy: czy obraz historii przedwygnaniowego Izraela, urobiony wyłącznie na podstawie narracji Biblii na ten temat, ostaje się wobec informacji, jakie czerpiemy ze źródeł pozabiblijnych? W ostatnich latach ten problem jest coraz częściej podejmowany i wielu uczonych wraca do niego z nowym zapałem, podając w wątpliwość bezstronność relacji zawartej w Biblii, a więc i jej historyczną wiarygodność. Niedawno odkryte i stopniowo udostępniane źródła nowoasyryjskie wydatnie zmieniły nasze rozeznanie na temat sytuacji społecznej, politycznej, ekonomicznej i religij-

nej na Bliskim Wschodzie w pierwszej połowie I tysiąclecia przed Chr. Jednak te dociekania i ustalenia są bardzo słabo widoczne w podanej w komentarzu prezentacji stanu współczesnych badań.

Trzon monografii stanowi przekład tekstu 1-2Krl na język polski oraz naukowy komentarz do niego. Autor sięga po starożytne przekłady obu ksiąg, zwłaszcza Septuagintę, jest także dobrze zaznajomiony z piśmiennictwem biblijnym w języku niemieckim do lat 80. XX w. Całość została podzielona na części. Dwie (A i B), mianowicie *Czasy króla Salomona (1Krl 1,1 – 11,43)* oraz *Dzieje podzielonego królestwa: Izrael i Juda (1Krl 12,1 – 16,34)*, są wyraźnie wyodrębnione (s. 135-263 oraz 265-314). Wraz z trzecią (C), opatrzoną tytułem *Dalsze dzieje podzielonych królestw za czasów proroka Eliasza. Cykl opowiadań o Eliaszu (1Krl 17,1 – 2Krl 2,13)*, zaczynają się niejasności i kłopoty. Nie widać żadnych powodów, dla których ta część, zgodnie z zapowiedzią umieszczoną w tytule, kończy się na 2Krl 2,13, co więcej, zarówno przekład tekstu, jak i komentarz, traktują perykopę 2Krl 2,1-25 jako integralną jednostkę literacką (s. 381-388). Sprawa jest tym bardziej pogmatwana, że w tym miejscu załamuje się przejrzystość w wyodrębnieniu poszczególnych części. Następna, pozbawiona jakiegokolwiek oznaczenia w przyjętej kolejności, pojawia się dużo dalej, nie ma żadnego graficznego wyróżnika, jak trzy pierwsze, i nosi tytuł *Dzieje Judy po upadku Samarii* (s. 510-586). Poprawny układ, gdyby kontynuować ujęcie najpierw przyjęte w komentarzu, polegałby na zakończeniu części trzeciej (C) na tekście 2Krl 2,25, po czym następowałaby część czwarta (D), poświęcona Elizeuszowi, obejmująca 2Krl 3,1 – 8,29, a po niej część piąta (E), która przedstawia dzieje podzielonej monarchii do upadku Samarii i Królestwa Izraela (2Krl 9,1 – 17,41), czyli, konsekwentnie, dzieje Judy po upadku Samarii (2Krl 18,1 – 25,30) należy traktować jako część szóstą (F). Dziwne, że tego mankamentu nie zauważył autor ani redaktorzy i korekta. Te same niejasności dają o sobie znać w zamieszczonym we wstępie syntetycznym wykładzie treści 1-2Krl (s. 51-54). Nie sposób podejmować szczegółowej oceny przekładu 1-2 Krl i zamieszczonego komentarza, jest to bowiem zadanie bardzo rozległe. Przykładowo, dość powiedzieć, że niektóre propozycje translatorskie są dziwne, np. konsekwentna zamiana imienia judzkiego króla Sedecjasza na „Shedecjasz”.

Mieszane uczucia wywołują *Ekskursy* (s. 587-658), których jest osiem. Podejmują nie tyle problematykę, jaka może wynikać z lektury odnośnych ksiąg Biblii oraz komentarza do nich, ile zawierają materiały w większości już opublikowane przez autora w formie artykułów. Nie jest to naganne, że ukazały się także w omawianym komentarzu, ale należałoby wyraźnie zaznaczyć, że mają swoją historię.

RECENZJE

W ogólnej ocenie książki nie można pominąć dwóch aspektów. Po pierwsze, zarówno w bibliografii, jak i w tekście komentarza dominuje zdecydowanie, by nie powiedzieć wyłącznie, literatura obcojęzyczna. Każdy, kto bierze ten komentarz do ręki, ma wrażenie, że bibliistyka polska to w tym względzie *tabula rasa*, a przecież to nieprawda. Wprawdzie rodzime piśmiennictwo naukowe na temat 1-2Krl nie jest obfite, ale z drugiej strony nie jest aż tak skąpe. Mamy kilku biblistów, którzy poważnie i owocnie zajmują się deuteronomistycznym dziełem historycznym. Większość wskazanych i przytaczanych w książce publikacji ukazała się do początku lat 90. XX w., a więc dość dawno. Brakuje w niej należytego uwzględnienia literatury anglojęzycznej, zwłaszcza amerykańskiej i izraelskiej, która w wielu kwestiach wytycza nowe szlaki i pola badawcze. Po drugie, w wielu miejscach komentarz jest po prostu przestarzały. Przykładowo, autor nie odnosi się wcale do hipotezy o istnieniu asyryjskiej diaspory Izraelitów, która w dużej mierze opiera się na wnikliwej egzegezie ostatnich rozdziałów 2Krl zestawianej z informacjami, jakimi dysponujemy ze źródeł pozabiblijnych. Można się z tą hipotezą nie zgadzać, można z nią także polemizować, ale nie powinno się jej pomijać. Tymczasem żadna z kilkunastu publikacji na jej temat, które ukazały się w języku polskim, nie została w ogóle wspomniana. Na skutek tego również proponowany obraz początków wygnania babilońskiego jest bardzo schematyczny.

Mając na uwadze prace nad zakończeniem monumentalnej serii wydawanej we współpracy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II z Wydawnictwem Pallottinum dobrze, że komentarz do 1-2Krl się ukazał. Co się tyczy Starego Testamentu, w opracowaniu znajdują się komentarze do ksiąg: Joz, Sdz, Rt, 1-2Krn, Prz, Pnp, Syr, Ez i Dn. Józef B. Łach wypełnił istniejącą lukę, a zaletą jego publikacji jest i to, że mamy nad czym dyskutować i co poprawiać. Książka wymagała naprawdę dużego nakładu pracy i na pewno znajdzie odbiorców, którzy wiele z niej skorzystają. Stanowi ona ważny wkład do lepszego poznania i głębszego zrozumienia dziejów biblijnego Izraela w okresie pierwszej świątyni. Nie został w niej jednak podjęty kluczowy problem: jak dalece biblijny obraz historii Izraela różni się od obrazu Izraela, jaki możemy sobie wyrobić mając do dyspozycji dokumenty pozabiblijne? Inaczej, do jakiego stopnia teologia historii wyrażona w hebrajskim zbiorze Proroków wcześniejszych idzie w parze z ideologizacją historii, której bywa podporządkowywana również teologia? Są to pytania trudne, lecz właściwie pojmowana nauka polega na tym, by je odważnie i odpowiedzialnie stawiać.

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa